

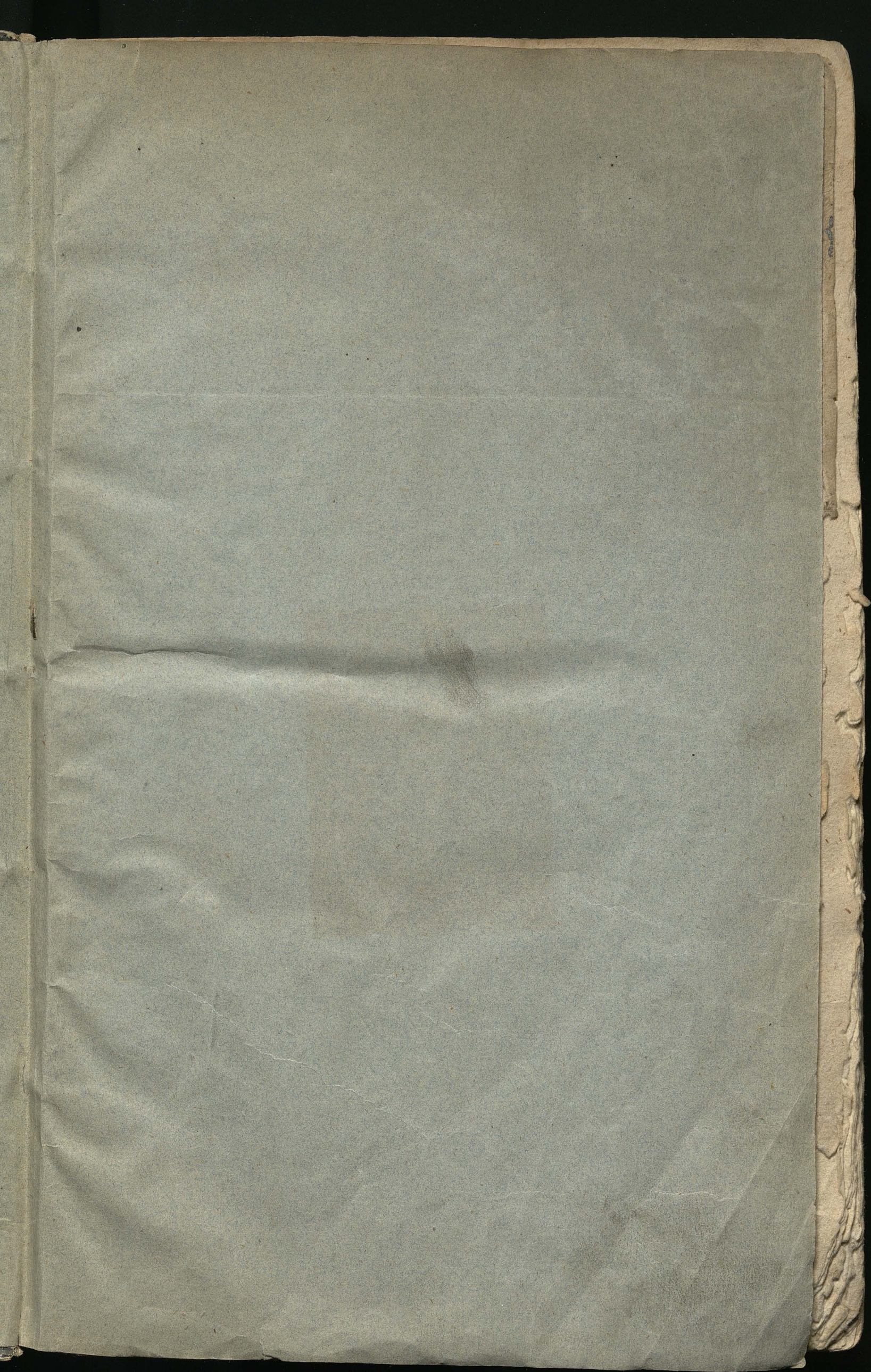




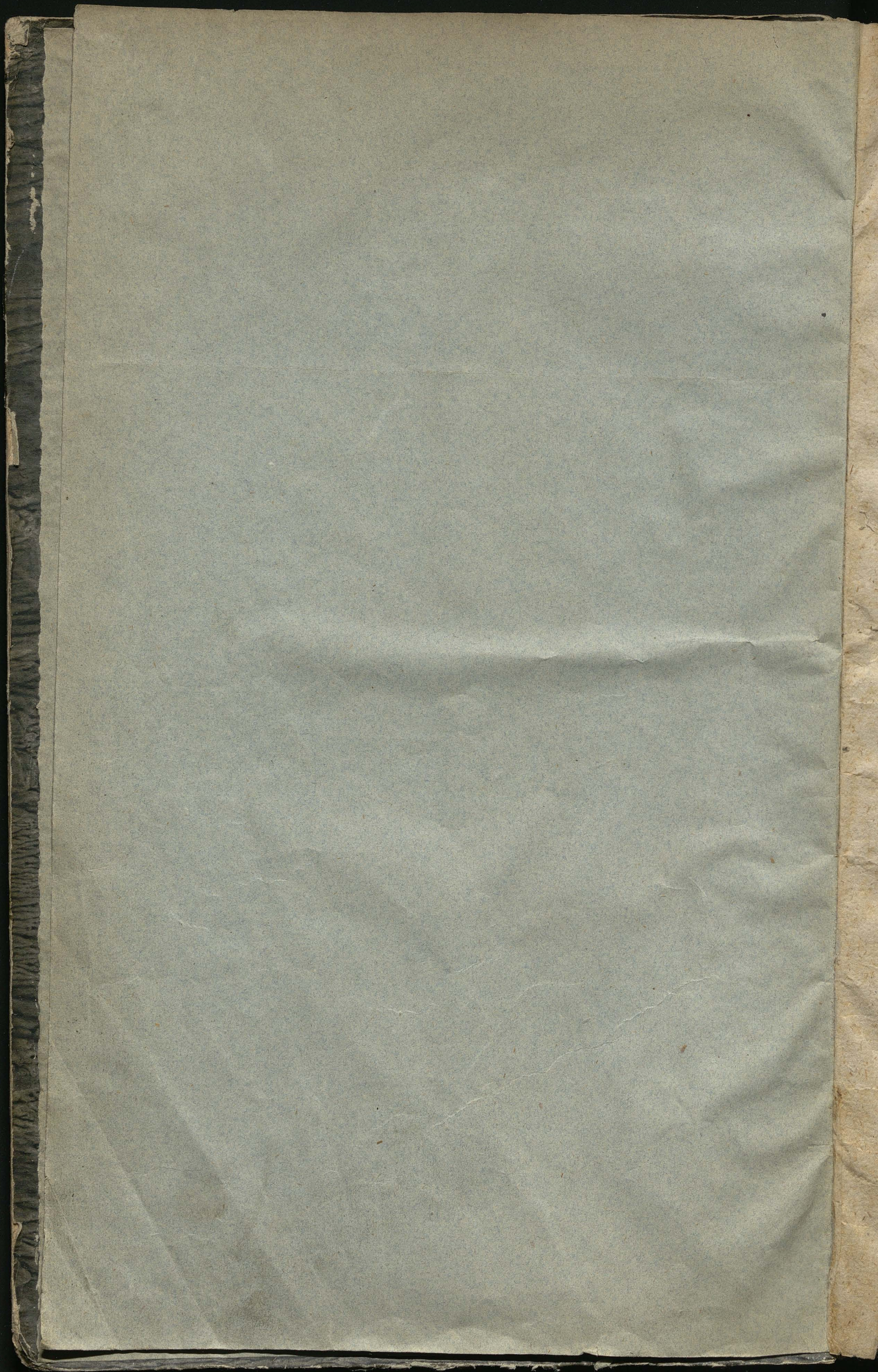
*3285 Praca.*

*VIII. a. 28.*











G Ł O S  
*JASNIE WIELMOZNEGO*  
**GUROWSKIEGO,**  
 STAROSTY KOLINSKIEGO  
 POŚŁA KALISKIEGO  
 NA RUGACH POSELSKICH  
 DNIA 5. OCTOBRIS 1786. ROKU MIANY

**N**iedoświadczonego, ielzcze na wolnym Seymie doczekuie-  
 my się gwałtu, gdy niezafedłszy iednostayna Izby zgoda, na  
 podaną od Łaski Propozycyą, druga przez JW. Chełmskiego u-  
 formowana, nawet i czytania przez Sekretarza Seymowego zy-  
 skać niemogła.

Pilny o dopełnienie Prawa Marszałek, powinien był mię-  
 dzy dwiema temi propozycyami dadź Turnum, lecz tego nieczy-  
 ni, i sam zamowiwszy sobie przymowienie iako Marszałek, in or-  
 dine Turni, iako Pośel Wileński pierwsze daie Wotum.

Bezprawna czynność takowa, przymusza maie, bym iuż  
 Prześwietney Izbie myśl moią względem rozdwoionych Seymi-  
 kow wylufzczył.

W opaczney wcale widzieliśmy postaci, tłumaczących się tu  
 Prześwietnego Woiewodztwa Podolskiego podwoynego Koła Po-  
 słow, bo wzamiałt coby legalnie i prawnie obrani zaskarżyć mie-  
 li byli, odstrzychniających się od Prawa przepisow, od nich zażale-  
 niem są uprzedzeni. Ta iest przemocy własność, ten gwalto-  
 wny czynow skutek, fałsz prawdy ubarwiać pozorem, a wy-  
 kroczeniu niewinności dawać cechę. Stawiają tu Prześwietni Po-  
 słowie w Katedrze obrani, potwarzliwie oskarżeni, a w tym tyl-  
 ko winni, iż pełnemu zdrady zaufali sercu; ktore hoyny dobro-  
 dzieystw wylew iednomysłności węzłem połączać był powinien.



74  
Dufze cnotliwe a niewdzięczności brzydzące się plamą, wazszą jest powinnością, takowey zbrodni położyć tamę, ktokolwiek jest dobroczyńcą, lub dobrodzieystwy obdarzony, czuć będzie iak daleko u Dominikanow zagaione Koło, tym Świętym sprzeciwia się obowiązkom. Inaczej przyidzie czas, gdzie z Seneką powiemy, *Et quæ fuerant Crimina, mores sunt.*

Dziwno się zdaje każdemu cnotliwemu, że ledwo cò do łona naszego przyjęty Cudzoziemiec od całego wolnego Narodu, z czułym aż do rozrzewnienia okrzykiem ogłoszony współziomkiem, nieumiejąc ielzcie i wymawiać tego naydroższego zaszczytu i tytułu WOLNOSC, zieżdzał do Kamieńca na to, aby dopełnił bezprawie, aby spychał z Urzędu Prawodawczego tych, którzy go swoim bydź uznali współziomkiem.

Wyśledziwszy szkaradność moralnego postępkę, podźmy do roztrząśnienia onegoż prawności, pomiiam ia tu Konstytucyą 1764. przez JW. Lidzkiego stosownie iuż wyluszczoną, ale przeczytam tylko Prześwietney Izbie, iaka była w wiekach dawniejszych dla rozrywających Seymiki nadgroda.

Zniesienie Infamii z Ur. Piotra Jakuba Grodzickiego.

Za Instancyą Posłow Ziemskich, a maiąc respekt na zasługi dawne Ur. Piotra Jakuba Grodzickiego, Infamią na Pietrze Jakubie Grodzickim otrzymaną, ponieważ stronie we wszystkim satisfecit, za zgodą wszęch Stanow znosiemy, i onego ad pristinum honoris statum restituimus, i Dekreta wszystkie przed otrzymaniem i po otrzymaniu tey Infamii, in quocunqne subsellio ferowane, a osobliwie, o rozerwanie Seymiku i przeniesienie onego z Narodow Ostrowi, i Akcyę iemu o to intentowane kassujemy, i że nic bonæ iego famæ, honori, & æstimationi szkodzić niemaią, deklarujemy. Konst: 1649. Ru. Tom: 4to. fol: 290.

Roztrząśniemy ielzcie Manifest WW.JJ.PP. Podkomorznych, i z niemi łączącey się mniejszey części Obywateli, tego kontradykcyę, fałszywe i potwarzliwe zarzuty, iasniey dowiodą, kto od prawney odstąpił drogi. Na samym wstępie onego, doczytuie się tych wyrazow— *My Dygnitarze na czas i miejsce Prawem i zwyczajem Seymikom Poselskim obwarowane ziechali.*— Troiste te warunki, troistego wymagały uskutecznienia, czasu to jest: dnia 21 Sierpnia, miejsca, to jest Kamieńca Podolskiego, zwyczajiu, to jest Kościoła Katedralnego. Schybiecie iedney z tych kondycyi przez samo strony przyznanie, dalszą iey psue czynność.



75

Powtorna Manifestu kontradykcya z tych wynika wyrazow — *acz w szczerley liczbie Urzednikow i Obywatelow* — gdy podpisy na Remanifeście, większość tam dowodzą, a w dalszym ciągu Manifestu, znowu czyni się skarga, iż Kościół Katedralny przez Szlachtę cały był zaięty. Podpis na Manifeście Generała Wittta, a obradom Seymikuiących nieprzytomnego, nowym jest dowodem, iż rzetelność i prawda, tey nietowarzystyły czynności

Dociec niemożna coby znaczyl zarzut obięty w slowach: — *smutnego przygotowania* — gdy ogolne nauczaia nas wieści, iż to było nie na poparcie Prawa i wolnego Seymikowania, lecz na danie poręki, samymże burzycielom, publiczney spokojności. Podwoiona w rynku Warta, uzbrojony w proch i kule Zołnierz, stojący na czele Kommandant Fortecy, dowodzą, iż chciano z Kamieńcem Podolskim graniczącego Państwa zafiagnąć Despotyzmu, do ostatniego Praw Kardynalnych zgwalcenia.

Z tych więc powodow daię Wotum za Seymikiem Katedralnym, sekretne zamawiaiać sobie kreski, ktorych gdy gwałt, iuż początkowie w tey tu Izbie za iedyne Prawo ustanowiony nie dopuści, ostrzegam, iż tam gdzie należeć będzie protestować się nieomieszkam.



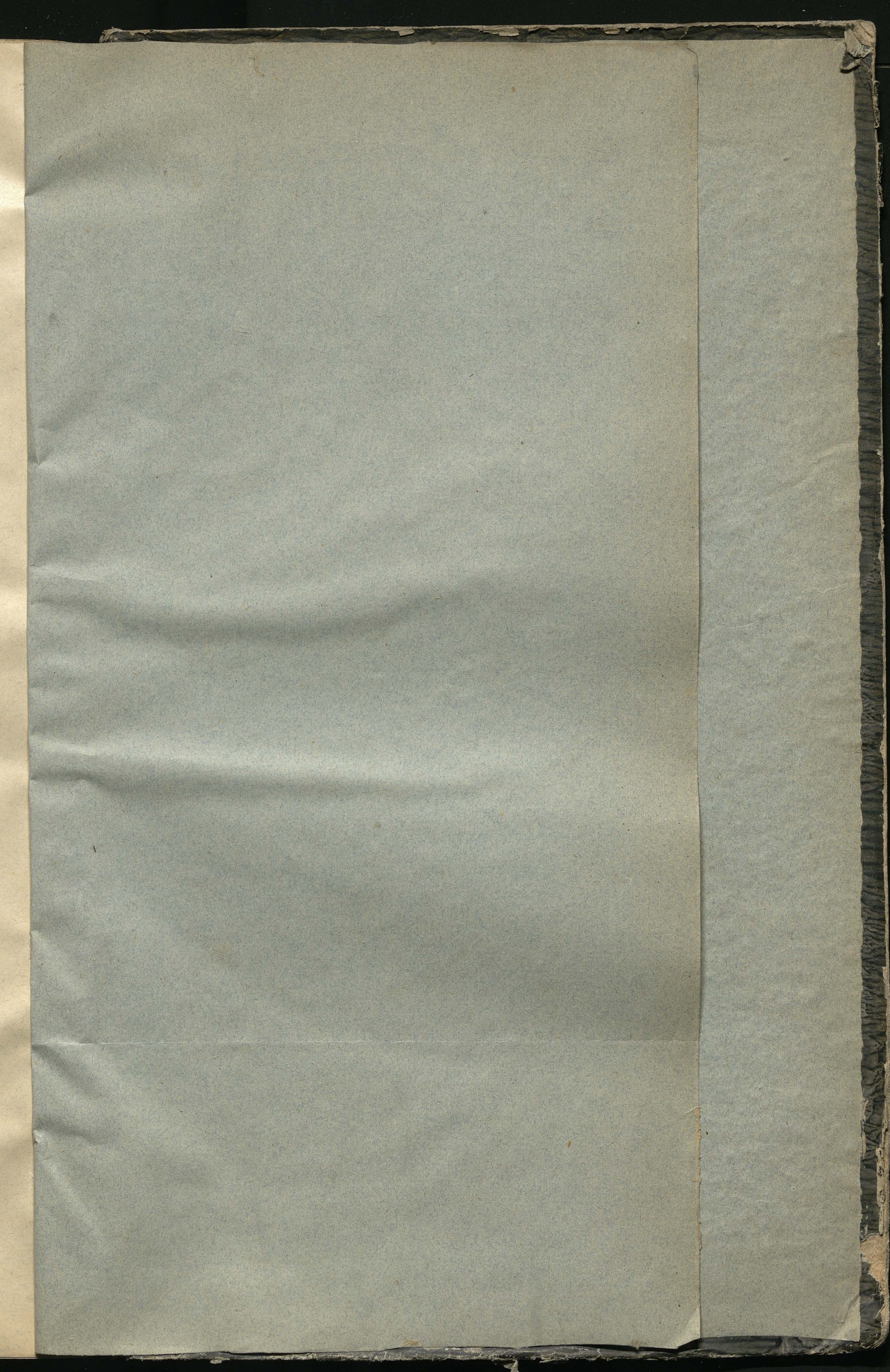
---

w Drukarni P. DUFOUR, Konsyliarza Nadwornego, Drukarza J. K. Mci, Dyrektora Drukarni Korpusu Kadetow.

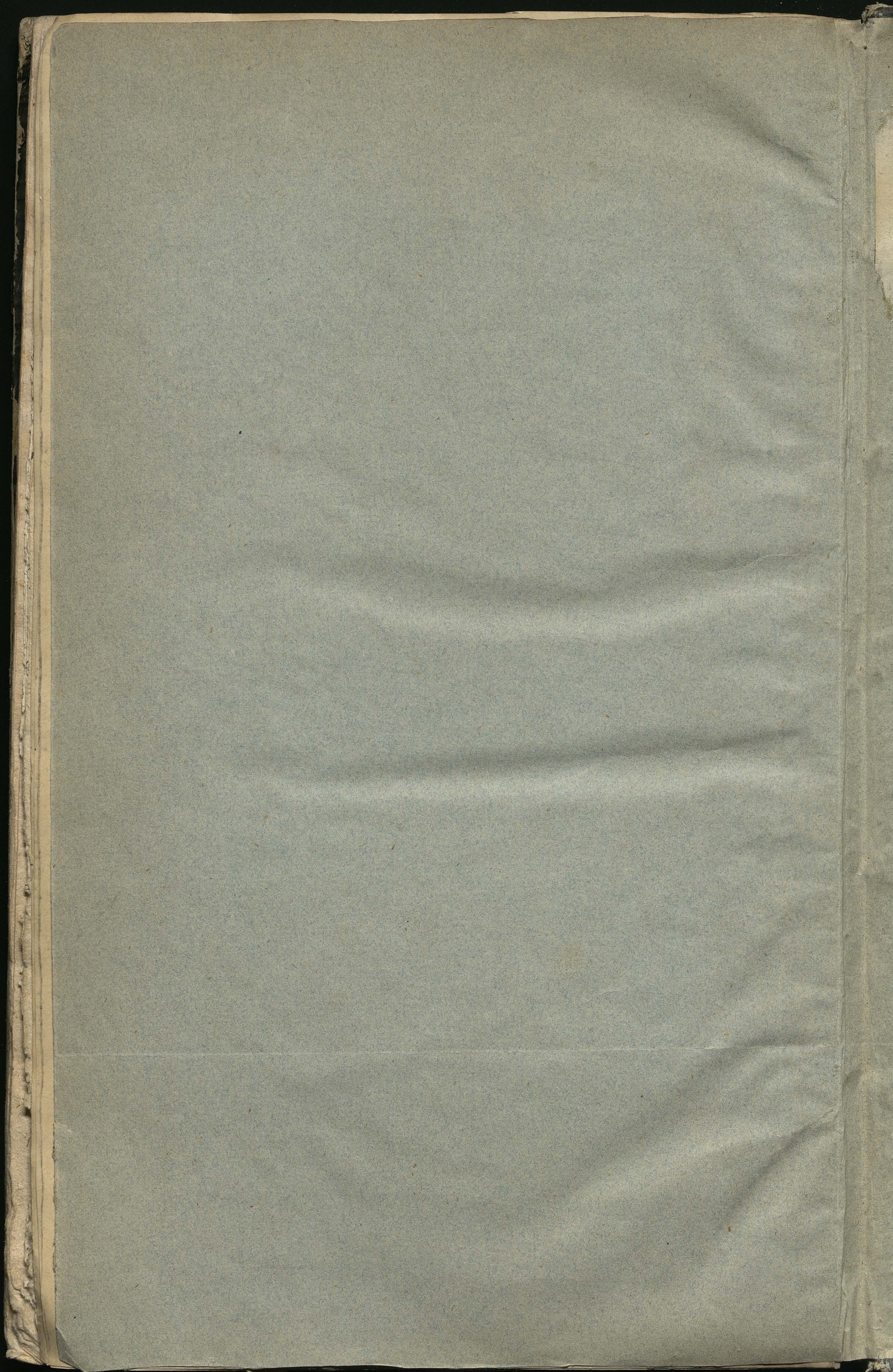














Biblioteka Jagiellońska



stdr0024205



